Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje Złt. 4. Konw. Mon. miesięcznie Złp. 6.

№ 288. WTOREK 19 Grudnia 1848.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Miesiąc dzień godzina		Stan Barometru do 0° R. zredukowany w miarze Paryz.	Stopień ciepła podług Réaumura.	Psychrometr e	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 6, 32	†2, 0	2, 00	Pn.Zachodni mocny	Pochmurno	
18	2	7, 40	†2, 1	1, 82	Zachodni „	Pochmurno	
	10	7, 10	÷0, 6	1, 91	Zachodni słaby	„	

Rzeczy krajowe.

KRAKÓW.

Dalszy ciąg odpowiedzi Jutrzence!

Nakoniec przechodzimy do odpowiedzi w prost Jutrzence na jéj zarzuty co do Artykułów o *Radzie Miejskiéj* i dążności do *obalenia* téj Instytucyi artykułami jak je nazwała stereotypowemi.

Cudna jasnowłosa *Jutrzenko!* jakżeś haniebnie skłamała i jakżeś się *pomyliła* w swéj rachubie.

Skłamałaś, bo nam niedowiedziesz, żeśmy nagabali kiedykolwiek tę Instytucyą, jako Instytucyą, Powstawaliśmy, raczéj kontrolowaliśmy tylko czynności Rady Miejskiéj, jako *czynności*, to jest: obrabialiśmy kwestyą wyborów i sarkaliśmy na wybory! Żeśmy słuszność mieli za sobą, tegoś nam *sama* nieprzeczyła, w obronie twojéj wystąpiłaś nędznie, karłowato i niedziw bo się na tém nieznasz! inna rzecz jest ciskać potwarze, szukać czarnego na białem, a inna bronić,—w obronie trzeba wziąść za podstawę prawdę i *prawa obowiązujące*—do szkalowania dosyć jest użyć *przewrotności i potwarzy*— obrałaś więc tę drogę, bo ta była dla ciebie łatwiejszą, a na złych chęciach wcale i nigdy ci nie *zbywała*.

Gdybyś była puściła się szlachetniejszą drogą jakiéj takiéj obrony — gdybyś była przynajmniéj przyznając Radzie Miejskiéj dobre chęci, oparła się na potknięciu, bylibyśmy powiedzieli, że sądziszjak *ślepy o kolorach* — Sami niemogąc bronić, wdzięczni byśmy ciebyli za obronę i milczeniem twój artykuł pominęli, ale proszę, powiedz na czem oparłaś twą obronę?! A jak niepowiesz, to ja Ci powiem w następującym Nrze *dla czego broniłaś!* tymczasem zaś protestujemy, przeciwko *twoim fałszom*, protestujemy, przeciw zarzutom iżbyśmy *przeciwko Instytucyi* Rady Miejskiéj kiedy powstawali, lub w przyszłości kiedykolwiek zamiar powstawać mieli— protestujemy przeciw tobie saméj i że skłamałaś nazywamy cię poprostu *Potwarcą!* i niczem więcéj nawet téjże saméj Rady Miejskiéj! którą nibyto bronisz a wmawiasz w Rząd, iż Gaz. Krak. występuje przeciw Instytucyi Rady Miejskiéj, jako Instytucyi, ale omyliłaś się w rachubie, poznaliśmy się na farbowanych lisach.

Protestujemy iżby Artykuły *o wyborach na Radzie Miejskiéj* w Gaz. Krak. ogłoszone, były jednego i *tegoż samego* autora, powiadamy, iż ich tyle było ile Artykułów, że każdy z występujących, był tylko *obrońcą praw swoich własnych* — a oryginały artykułów ciekawym każdéj chwili jak i List ów, o którym na początku wspomnieliśmy, przedłożyć jesteśmy gotowi. — Protestujemy nakoniec przeciwko twemu despotyzmowi *ona Jutrzenko!* usiłująca, pod pozorem wolności pozbawić nas *wolności myśli i mowy*, wolności stawania w własnéj swojéj obronie i powiadamy ci to głośno, że występując w ten sposób, jesteś tylko *płatnym narzędziem* fakcyi, nie zaś organem Narodu, bo organ Narodu niemoże stawać, tylko w obronie uciśnionych i pokrzywdzonych.

Na dowód zaś, że sprawa nasza nieulega żadnym napomnieniom, że była i jest opartą na samejże słuszności — odwołujemy się do protestacyi samychże Radzców przeciwko rzeczonym wyborom a mianowicie, Radzcy Korytowskiego na Radzie i Radzcy Ekielskiego, na Radzie i po za Radą, protestacyi, którą w Gazecie wydrukowaliśmy.

Następnie objaśniamy cię, szanowna *Jutrzenko!* że wolność druku, o którą Ludy tak krwawo się dobijają, niedlatego jest mi drogą, aby ten lub ów to, lub drugie indywideum, ta lub owa partya, lub fakcya, nawzajem się kałować i czernić mogły, ale dla tego właśnie jest tak drogim i świętym darem swobód konstytucyjnych, aby mogła być Kontrollą czynności Rządowych, aby ile razy Rząd jakkolwiek on ochrzczony będzie, czy Radą Miejską aczy Radą Administracyjną — czy Senatem Rządzącym lub Sejmem prawodawczym — aby powtarzam, ile razy *Rząd* zboczy z drogi prawnéj lub potknie się umyślnie lub przypadkowo — aby tyle razy mógł być kontrollowanym, skarżonym w obec narodu — a prawa na to nadane są — aby je *szanowano* — inaczéj niemielibyśmy po co łączyć się w towarzystwa, ale raczéj musielibyśmy się rozpierzchnąć po *lasach*, wziąść pałkę w rękę — bronić pojedynczo, praw swoich i rozpocząć stan pierwotny rodu ludzkiego, t. j. *wojnę wszystkich*, *przeciwko wszystkim!*

Togo więc prawa téj wolnosci kontrollowania, czynności Rządu, nieprzyznajemy i nieprzyznamy ci *wyłącznie* w żaden sposób, ale go używać będziemy (dopókąd nam go tylko używać będzie wol-

ne. boś sama zwinięcie téj wolności prorokowała) i będziemy kontrollować czynności wszelkich Rad, zawsze jednak z punktu prawnego i z umiarkowaniem, ale będziemy powstawać przeciw *czynnościom* tj. czynom, nie zaś przeciw *Instytucyi* — chociaż niezrzekamy się bynajmniéj prawa wystąpić przeciw samejże Instytucyi, gdyby Instytucya jako Instytucya, szkodliwą się w Narodzie okazała i wcale oglądać się nie będziemy,— co na to powie *Jutrzenka*, czy jéj to się spodoba lub nie, bo jéj *wcale* niekonkietujemy! i niezależnie pisać postanowiliśmy też samę wolność *Jutrzence* i każdemu innemu pismu pozostawiając, ile razy wychodzić będzie z zasad prawa i słuszności.

(D. c. n.)

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

GALICYA.

Lwów 8. U nas panuje pokój i cisza jakby na smętarzu. Szwarcgelbery nasi tak jak i wiédeńscy kommenderującemu jenerałowi najbezczelniéj podali adres podziękowania za przywrócenie kartaczami porządku i spokojności w mieście.— Pewien Izraelita kupiec, mający handel i sklep swój wśród rynku — niemogąc znieść widoku zgliszczów Ratusza, umyślnie się przeprowadził na przedmieście ze swoim składem, ażeby nie był przymuszony patrzeć, a tém samém przypominać sobie, w jaki to sposób pokój i porządek w wieku 19, to jest w wieku nie barbarzyńskim, bywa przywracany.

Z Panczowy donoszą, że Węgrzy napadli na główny obóz Serbów nad Karossą i takowy szturmem zdobyli, zabrawszy wiele niewolnika i wszystkie działa. Z Bobalicza jenerała Serbów, ani nie pozostało śladu.

AUSTRYA.

W Austryi niższéj i w Styryi wielu znajduje się emissaryuszów, którzy starają się lud podburzać do niezgody. Rząd nakazał śledzić tych niespokojnych. Ucisk i tyrania wykonywana przez wojsko w Wiédniu najwięcéj do tego się ma przykładać, że ponieważ w Wiédniu panuje duch oporu i zemsty za takowe nadużycia, wielka ilość wojska musi dla samego utrzymania pokoju pozostać w Wiédniu — przez co sprawa węgierska tém bardziéj ulega zwłoce i coraz bardziéj staje się wątpliwą. Tak to sami Austryacy, przez brak tolerancyi i oświéconego wieku postępowania, sami Austryi zadają ciosy śmiertelne.

Olomuniec. — Legia akademicka w Olomuńcu w sposób nader grzeczny została rozbrojona. Ze strony rządu bowiem uproszono legią, ażeby broni swojéj pożyczyła tym ochotnikom, którzy udają się na linią bojową do Węgier. Grzeczna legia na tak grzeczne wezwanie, uczyniła to uprzejmie.

Dziennik *Oest. Corresp.* zawiéra bardzo logicznie wyrezenowany artykuł, w którym autor dowodzi, „że pogłoska rozsiéwana, o przyszłém rozwią„zaniu Sejmu w Kromieryżu, jest fałszywą i jedy„nie przez niechętnych anarchistów rozsiéwaną, al„bowiem, położenie Austryi zupełnie jest inne jak „Pruss, że w połączeniu tyle oddzielnych i mową „i narodowością ludów, właśnie wszystko na tém „zależy, ażeby jedność, porozumienie i zaufanie by„ło wspólne pomiędzy monarchą a narodami — a „takiego zaufania rozwiązanie sejmu w żaden spo„sób by nie zrodziło, co do słów zaś wyrzuconych „przez nowego Cesarza, że konstytucyą którą sejm „ułoży „*weźmie pod rozwagę*“ te słowa są słuszne „gdy żaden monarcha ani zaprzysięgać, ani sankcy„onować niemoże tego, czegoby wprzódy nierozwa„żył.“ Tenże dziennik *Oestr. Cor.* donosi, że Kossuth w bitwie z forpocztami strzałem karabinowym ciężko raniony został.

Oester. Correspondent obszerny zawiera artykuł przeciwko dziennikom polskim, a szczególniéj przeciw emigracyi, którą oskarża o ciągłe konspiracye. Cóż na to odpowiedzieć? Zapytamy się jednak, kto otworzył wrota emigracyi? I kto ją dziś z własnéj ziemi wypędza i za jakie przestępstwo? Bo my dotąd nie wiemy o żadnych. Gdzież są fakta, które dowodziłyby, że emigracya knuje jakie spiski o których tylokrotnie już pisał i piszę *Correspondent?* Dzienniki pruskie, a mianowicie Berlińskie po większéj części nic niezawierają, jak szumne adressy podziękowania do króla za udzieloną konstytucyą.

Czytamy w dzienniku (Oester. Corresp.) że w Klagenfurcie podano protestacyą przeciwko proklamacyi Windiszgreca, gdzie ofiaruje nagrody 25 fl. każdemu, ktoby denuncyował emissaryusza namawiającego żołnierzy do ucieczki. A to na zasadzie, że takowa proklamacya uwłacza konstytucyą zawarowanym swobodom i zaprowadza dawne szpiegostwo tajne, sądy i niewolę na nowo. Równie, że to jest niegodna korrupcya, ażeby za piéniądze kazać denuncyować.

Donoszą z Tryestu pod 10 b. m. że w Turynie wybuchło powstanie.

WĘGRY.

Z nad Drawy. Słychać, że Węgrzy usiłują koniecznie przejść przez Drawę w celu bombardowania Legradu od strony północnéj. Opuścili oni swoją pozycyą tak spiesznie, że coś nadzwyczajnego w tym być musi. W okolicy przejścia pod Legrad wojsko węgierskie jest dziś bardzo czynne i już widzimy wiele wzniesionych szańców. Pod Ketera mieli Węgry być porażeni od wojska cesarskiego.

Korpus *Percela* miał się rozdzielić na dwie części z których jedna udać się ma pospiesznie do Waradynu, a druga ku Letenie. Z tąd pokazuje się, że Węgry jednocześnie uderzą na południowych Słowaków od Waradynu aż do Weisskirchen na całéj linii.

Hermanstadt. Wojska węgierskie przez góry graniczne wyszły z Siedmiogrodu od strony Klausenburga i tę prowincyą całkiem opuściły. Gwardye z Marmarosz rozpędzone z utratą dwóch dział polowych.

PRUSY.

Berlin 14. Papiery u nas na pogłoskę że *Ludwik Napoleon* już jest, albo będzie obranym — znacznie zaczynają spadać. Wiadomo że L. *Napoleon* uważany jest jako reprezentant wojny, a to wojny europejskiéj gdy Kawaniaka uważają za reprezentanta pokoju, Dziś ledwie że nie zpewnością głoszą u nas króla Pruskiego Wilchelma IV jako przyszłego Cesarza Niemieckiego. Z innéj strony twierdzą, że Niemcy życzą sobie Cesarza Austryackiego oglosić Cesarzem Niemieckim i wtym celu tworzą się w

Niemczech towarzystwa. (Oder Zeit.) Stan oblężenia Berlina pomimo udzielonéj przez Króla konstytucyi trwa dotąd i to jest powodem niezaufania obywateli i nieporządku w Kraju. Pytamy się jak można obradować na zasadzie wolności konstytucyjnéj tam gdzie jest stan oblężenia? Jakie tam mogą być wolne wybory?

Berlin 15. Wrangel ciągłą prowadzi walkę z dziennikami i najczęściéj wychodzi z boju zwycięzcą. W tych dniach padły ofiarą: *Zeitungshalle* i *die Presse.*

Przedwczoraj w nocy przybyła z Paryża wiadomość, w skutku któréj ministeryum odbyło tajną konferencyą. Zdaje się, że powodem tego była może otrzymana wiadomość o wyborze L. Napoleona na prezydenta. — Dowiadujemy się z pewnych źródeł, że król Karol Albert lubo istotnie był otruty, jednakże przez znakomitych w swéj sztuce lekarzy do zdrowia już przywrócony został.

FRANCYA.

Paryż 12. Algerya zostanie podzielona jak dotąd na trzy prowincye czyli departamenta. Rząd Algeryi składa się z naczelnictwa wojskowego, który ma władzę nad siłą zbrojną i jest najwyższą instancyą całego kraju.

Gubernator wojenny jest naczelnikiem rządu i ma sobie dodaną radę rządową. Departamenta podzielone są na okręgi i gminy. Organizacya zaś administracyi departamentów Algeryi tak jest zupełnie i na tych zasadach urządzona jak we Francyi. Naczelnikiem każdego departamentu jest prefekt, a każdego okręgu podprefekt. Odtąd więc zarząd spraw arabskich nie będzie wcale oddzielny od francuzkich i równość obywatelska pomiędzy obywatelami istnieć musi, czy to są Francuzi, czy Arabowie bez żadnéj różnicy. Tym sposobem ani wątpić, że ten kraj na zasadach równości i obywatelstwa rządzony, zbliży się wkrótce do narodu, który go podbił. Niech rządy trzymają się tylko ściśle sprawiedliwości, słuszności — niech poczciwie i sumiennie szanują narodowość wszystkich ludów i ich język i ich prawa, a będzie dobrze, a nie będzie rewolucyi ani nadużyciów. Niech każdy wié, że prawo współobywatela jest nienaruszone, że krzywdzić nie wolno bezkarnie — a nie będzie krwi rozlewu, który jest hańbą wieku 19go. — Co do wyborów prezydenta, Bóg wié jak się to skończy, — już około 10 tysięcy uwryerów, nielicząc żon i dziatek owych poległych w Lipcu na barrykadach Paryża i deportonych zgromadza się przed mieszkaniem L. Napoleona, wołając: zemsta i śmierć Kawaniakowi i jego oprawcom!—a biada temu, coby tam inaczéj wspomniał imie Kawaniaka! „Ale, wołają uwryery, obywatele! pomnijcie, że nam nie tylko idzie o zemstę za przelaną krew obywatelską przez tego tygrysa, ale chodzi nam oraz o miliony, które ludowi skradziono, te miliony, które wydrzéć mamy *złotym cielcom* i ich czcicielom.“—Przy takiém usposobieniu ludu paryzkiego, który dziś z nędznych domów swoich pomieszkanie swoje przeniósł na ulice, sądzić należy słusznie, że kandydatura Kawaniaka upadnie. Tém bardziéj, że wykaz głosów wyborowych dotychczas okazuje się w składzie następującym w samym Paryżu:

Ludwik Napoleon otrzymał głosów dotąd:	286,731,
Kawaniak	62,014,
Ledru-Rollin	13,010.

Przybył tu sławny Heinzen, który ma być deputowanym na sejm frankfurtski z Hamburga.

Okazuje się ze sprawy Girardina, że dziennik *la Presse* w Czerwu r. b. miał prenumeratorów 60,000! a około 900 współpracowników (?) a rządowi tylko przynosiło około 800,000 fr.

Jak dotąd tak w stolicy jako i po prowincyach wybory odbywają się spokojnie, wyjąwszy jeden wypadek, gdzie lud rozbił wóz, który naładowany był karteczkami wyborców, głosujących na Kaweniaka i takowe zaraz na miejscu spalił. Z ogólnego dotychczasowego wyrachowania głosów, okazuje się że Kaweniak, i inni kandydaci prezydentury upadną, albowiem L. Napoleon ma już dostatecznie przewyższającą liczbę głosów — bywały miejsca, gdzie kiedy głosowano na wybory — lud wołał: „śmierć temu, który nie będzie głosować na Bonapartego!“

WŁOCHY.

Gaeta 28 *Listopada.* Papież ogłosił protestacyą do Ludu Rzymskiego, w któréj użala się, że jego najlepsze chęci przez źle myślących były zapoznane i takowym przebaczając wzywa Lud, ażeby przez cały czas oddalenia się Jego zachował się spokojnie i religijnie — zaś jako rząd namiestniczy wyznaczył Kommissyą,któréj Prezydentem jest Kardy. *Castricane.*

Brescia 29 *Listop.* Według wieści za których pewność niezaręczamy, Wenecya ma zamiar w krótce kapitulować.

HISZPANIA.

Madryt. Hiszpania ofiarując wszelką pomoc Papiéżowi, wysłała na morze srodziemne okręt do Jego rozrządzenia.

ANGLIA.

W Irlandyi panuje wielka nędza a lud wzburzony gotowy jest do powstania.

Rozmaite Wiadomości.

Donoszą z *Lignicy*, że tam odbył się bankiet demokratyczny. Jak w dzisiejszym czasie bankiety są straszne, dowodzi już to, że prawie zawsze w takim razie wojsko ma się na ostrożności. Tak i u nas wojsko skonsygnowane zostało z powodu, że paręset poczciwych obywateli chciało sobie mieć bankiet, który nazwali demokratycznym, potém stósownie do czasu, kieszeni i barwy politycznéj przyjętéj, uczta odbyła się dosyć oszczędnie i prawdziwie po obywatelsku. Sala ubrana była w broń, festony i kwiaty z cyframi wolności i bratestwa, z transparentem wspaniałym, w którym jaśniały imiona bohaterów wolności i demokratyczne napisy. Udział w bankiecie miało około 300 obywateli. Ponieważ zaś każdemu wstęp był otwarty, według zasad demokratycznych, przeto cena każdego nakrycia wynosiła nie więcéj nad 6 srebrników, zaś używania trunków kosztownych, jak wino, pącz i t.d. na tym bankiecie zabroniono, mając dosyć na piwie i wódeczce. Podczas téj zdrowéj dla żołądka i umysłu uczty, wielu członków miało stósowne mowy. Smutek malował się na twarzach, kiedy usłyszano pieśń

pośmiertną pod nazwą „Robert Blum“ a chwila ta uroczysta i żałobna odznaczyła się współczuciem dla Bohatera wolności ludów i cześcią ku jego szanownéj pamięci. Oprócz tego i inni bohaterowie ludzkiéj wolności, również z uszanowaniem i rozrzewnieniem wspominani, odebrali hołd należny ich obywatelskiéj cnocie. Między tymi wspominano téż Messenhauzera, Jełowickiego itp. a tak bankiet zakończył się spokojnie i cicho z wielkiém zadziwieniem wojska, które noc strawiło pod bronią.

Doniesienia Urzędowe.

Nr. 335,

Cesarsko-Królewski

Sąd Pokoju Okręgu III. Mogilskiego.

Stósownie do art. 52 ust. o Włośc. usamowol. i na zasadzie art. 12 Ustawy hypotecz. z r. 1844, wzywa mających prawo do spadku po niegdy Norbercie Kociku, Włościanie z wsi Olszanicy, bezpotomnie zmarłym pozostałego, szczególniéj z domu, gruntu pod pozycyą 37 tabelli zamieszczonych i ruchomości składającego się, aby z prawami swemi do spadku tego w terminie miesięcy trzech do Cesar. Król. Sądu Pokoju zgłosili się, po upływie bowiem tego czasu, pomieniony spadek Janowi Kocikowi, jako bratu zmarłego Norberta Kocika, i małoletnim po siostrze tegoż Maryannie z Kocików 1 Wyzgowéj, 2 Lipiarzowéj, 3 Szlaskiej, to jest Maryannie i Magdalenie Lipiarzownom, niemniéj Franciszce i Bronisławie Szlaskim, jako najbliższym krewnym przyznanym zostanie.

Kraków d. 18 Grudnia 1848 r.

P. *Ślizowski.*

(1r.) J. *Żuberski* Pisarz.

Uwiadomienie.

Do Towarzystwa Akcyonaryuszów Zakładu Łazienkowego w Wieliczce.

Wydział Towarzystwa uwiadamia niniejszém wszystkich P. T. Członków, że od r. 1846 Goście do Kąpiel tutejszych przybywać zaprzestali, i że dochody Zakładu tak zeszczuplały, że procentów od kapitałów wypożyczonych opłacać nie było można. Z tego powodu Magistrat tutejszy Towarzystwu do pół roku swoje kapitały wypowiedział.

W takim razie, gdzie o byt całego Zakładu idzie, wzywa się wszystkich Akcyonaryuszów ku wspólnéj naradzie do Wieliczki na dzień 3 Stycznia 1849 o 3 godzinie po południu w Sali łazienkowéj.

Wieliczka d. 11 Grudnia 1848.

(2r.)

Redaktor **Władysław Łyski.** *Nakł. i Druk.* **St. Gieszkowskiego.**